

Nawet księżyc ma swój księżyc – Stenia Kozłowska

To jest smutna okolica
Zatopiona w ciemnych łąkach
To piosenka lunatyczna
Co się po omacku błąka
Zaproszenie do pół drogi
Mój bezradny gest
Mała szczypta astrologii
Bo czy wiesz, czy wiesz
Już nawet księżyc ma swój księżyc
Jak cienia cień na nocnym niebie
Więc nawet księżyc ma swój księżyc
I tylko ja nie mam ciebie
Lecz ty nie jesteś dla mnie lepszy
Po innym ciągle krążysz niebie
A nawet księżyc ma swój księżyc
I tylko ja, tylko ja nie mam ciebie
La la la la - księżyce dwa
La la la la
ty dla mnie, dla ciebie ja
Przywołuję cię z daleka
Cichym śpiewem tej piosenki
Płynie miasta ciemna rzeka
Noc omiata placów kręgi
Ponad miastem księżyc płynie
Wśród kościelnych wież
Wołam cicho twoje imię
Czy ty o tym wiesz
Już nawet księżyc ma swój księżyc
Jak cienia cień na nocnym niebie
Więc nawet księżyc ma swój księżyc
I tylko ja nie mam ciebie
Lecz ty nie jesteś dla mnie lepszy
Po innym ciągle krążysz niebie
A nawet księżyc ma swój księżyc
I tylko ja,

tylko ja nie mam ciebie
La la la la - księżycy dwa
La la la la
ty dla mnie, dla ciebie ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych